# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20go Marca Rok 1862. № 65. Dnia 8 (20) Marca 1862 Roku.

Czwartek. | Wschód Słońca go: 6 m. 5. Zachód „ „ 6 „ 11. | Jutro, Śgo Benedykta Opata.

Wczoraj jako w uroczystość Śgo JÓZEFA Oblubieńca Najświętszej MARJI PANNY i szczególniejszego Patrona szczęśliwej śmierci, w Kościele XX. *Karmelitów* (Bosych) na Krak:-Przedmieściu, Summę celebrował pontyfikalnie JW. JX. *Feliński*, Arcy-Biskup Metropolita Warszawski, w assystencji JX. Antoniego *Dietricha* Kanonika Metr: Warsz: i Regensa Seminarjum tutejszego, oraz licznego Kleru XX. *Missjonarzy*. W czasie Nabożeństwa, Kazanie powiedział znany z wymowy swej JX. Kazimierz *Żuliński*; w końcu zaś Najdostojniejszy Arcy-Pasterz udzielił błogosławieństwo pobożnemu ludowi, obszerną przepełniającemu Świątynię. Za przybyciem do Kościoła Jego Exel: przyjęty został w progach Świątyni przez Prowincjała Zakonu Przewielebnego X.*Kalixta* poprzedzonego przez całe Zgromadzenie XX. *Karmelitów* (Bosych), z Krzyżem i wodą święconą. Po Nabożeństwie Najdostojniejszy Arcy-Biskup opuszczając Świątynię, zwiedzał szczegółowo nowo wzniesioną przy tymże Kościele Kaplicę Grobu CHRYSTUSA i Figurę CHRYSTUSA umieszczoną tamże, jak również znajdującą się w Kościele XX. *Karmelitów* statuę ANIOŁA Zmartwychwstania, obie dłuta Artysty naszego Oskara *Sosnowskiego* amatora i przez tegoż Zgromadzeniu ofiarowane. W czasie Nabożeństwa wykonane zostały dzieła religijne, pod przewodnictwem P. *Pawlewskiego*.

Jutro w Kościele PP. *Sakramentek*, przypada doroczna Uroczystość Śgo BENEDYKTA, która obchodzoną będzie zwykłym obrzędem Odpustów.

---

Czytamy w *Dzienniku Powszechnym* co następuje:

*Pays* z d. 15 b. m. ogłasza następującą korrespondencję z Warszawy, z daty 5go t. m.

Bezstronność, jakiej *Pays* dawał dotąd dowody w ocenieniu wypadków w Polsce, daje mi nadzieję, iż nie odmówi ogłoszenia następującej odpowiedzi na korrespondencję Warszawską, którą zamieścił w swym numerze z 1go Marca.

W korrespondencji tej powiedziano między innemi, „że Arcy-Biskup Feliński, który przeszkodził wszelkim manifestacjom nieprzyjaznym Rządowi i zdołał położyć koniec śpiewom, które wywołały ostatnie wypadki, powinien był spodziewać się, iż zostanie lepiej wynagrodzonym za swe usiłowania; że należało okazać mu więcej zaufania; że nie należało otaczać ani jego, ani wiernych, niezliczoną ilością policji, niedozwalającej nawet modlić się w miejscu świętem bez dozoru; że nie należało odrzucać wszystkich jego próśb na rzecz nieszczęśliwych skazanych, a nadewszystko, że nie należało usiłować odosobnić go od jego owieczek, pod pozorem poszanowania i czci, należnej jego godności."

Wszystko to wcale nie jest dokładnem. Jakkolwiek od czterech przeszło miesięcy, t. j. od czasu ogłoszenia prawa wojennego, hymny zabronione nie były śpiewane we wszystkich Kościołach Królestwa, które z wyjątkiem Warszawskich, pozostały otwartemi, Rząd umie ocenić należycie wpływ dobroczynny, jaki Arcy-Biskup Feliński powołany jest wywrzeć na korzyść uspokojenia umysłów, i nietylko że mu nie okazuje najmniejszej nieufności, lecz owszem, gotów jest przyjść mu szczerze w pomoc wszelkiemi zależnemi od siebie środkami.

Czcigodny Arcy-Pasterz nie jest otoczony niezliczonymi ajentami policyjnymi, pod pozorem względów i czci, należnych jego godności; nie myślano nigdy dawać mu straży dla towarzyszenia jego osobie, jak to daje do zrozumienia wyż wspomniony korrespondent. Stanowczo nic zrobionem nie zostało dla odosobnienia go od jego owieczek, z któremi pozostaje w ciągłych stosunkach, tak w domu Bożym, jak i w rozmaitych instytutach dobroczynnych i szpitalach, które zwiedza codziennie, że nie wspomnim licznych stosunków, jakie ma z osobami należącemi do wszystkich klas społeczeństwa.

Niesłuszne jest twierdzenie, jakoby odrzucono wszelkie jego starania na korzyść nieszczęśliwych skazanych, albowiem prawie wszystkie one zostały niezwłocznie wzięte pod rozwagę. Wielu Xięży, w tej liczbie jeden mocno skompromitowany, skazanych na kilka miesięcy więzienia, uzyskało ulżenie kary przeszło o połowę. Kilku młodych ludzi skazanych do wojska, wrócono ich rodzinom. Wreszcie, od czasu przyjazdu jego do Warszawy, wielu Xięży dopuściło się, z wysokości kazalnicy, aluzji politycznych, zdolnych zwiększyć rozjątrzenie umysłów; pozostawiono mu wyłączne staranie o naprowadzenie ich na drogę powinności.

Taż sama korrespondencja, mówiąc o liście ogłoszonej ostatniemi czasy w dzienniku urzędowym i obejmującej nazwiska 143 osób skazanych, od czasu ogłoszenia stanu wojennego do 27 Stycznia, nie licząc w to nazwisk, podanych poprzednio do wiadomości publicznej, robi uwagę, „że skazani ci posłani zostali do Syberji, do korpusów karnych lub do twierdz, za przewinienia, które zasługiwały co najwięcej na kilko-miesięczne kary poprawcze."

Ktokolwiek zada sobie pracę przejrzenia listy pomienionej, przekona się niezwłocznie, że z liczby 143 osób, 52, t. j. przeszło trzecia część, uległa tylko karom poprawczym, mianowicie zwykłemu więzieniu w twierdzy Królestwa, więzieniu, które z wyjątkiem trzech osób, t. j. dwóch skazanych na 3 lata, i jednej na rok 1, wynosi od 6 do 4, 3, 2 i 1 miesiąca, a nawet co do jednej osoby, do 15 dni. Siedmiu cudzoziemców zostało wysłanych za granicę; trzy tylko osoby skazane zostały do służby w oddziałach karnych, a 56 do wojska, z prerogatywami przywiązanemi do stopnia, jakie w towarzystwie zajmowali; nareszcie 24 osoby, a pomiędzy temi 20 Xięży, uległo zesłaniu nie do Syberji, lecz do oddalonych Gubernji Rossji europejskiej. Jeden tylko wyrok, skazujący na 10 lat ciężkich robót, wydany został przeciw drukarzowi, który drukował i puścił w obieg pam-

flet w wysokim stopniu ubliżający Monarsze i Rządowi. Nie należy przytem zapominać, że osoby skazane w liczbie 56 do wojska, uważane są jako część kontyngensu poboru zawieszonego od 7 lat i pozostawiającego w kraju od 56 do 86,000 młodzieży, z których niejeden brał udział w demonstracjach ostanich czasów.

Jedną jeszcze zrobimy uwagę. Racz Pan sam odwołać się do szczerości tych Polaków, których znasz. W głośnem poruszeniu, które miało miejsce w Warszawie i które rozszerzyło się z taką szybkością po rozmaitych prowincjach polskich, czy chodziło rzeczywiście o reformy i instytucje liberalniejsze, czy też o rzeczy niepodobne, t. j. o przywrócenie Polski niepodległej, w jej dawnych granicach z 1772, których nie potrafiła obronić za dni swej potęgi? Reformy i instytucje liberalniejsze, Cesarz już udzielił, a *Journal de Saint Petersbourg*, organ urzędowy, oświadcza dziś, że pomyślna przyszłość i dobry byt Polski są zapewnione, byleby chęci życzliwe Cesarza zostały wsparte roztropnością i poczuciem obowiązku.

Lecz co te reformy, te instytucje liberalne obchodzą tych, którzy ściągnęli na siebie surowość władzy w Polsce i na korzyść których powstają obecnie głośno przeciw tyranji i ciemięztwu? Jeżeli Polacy, których będziecie zapytywać, nie odpowiedzą szczerze, fakta przemówią należycie za nich. Myśl, która natchnęła wszystkie manifestacje uliczne, wystawiane jako tak niewinne, która natchnęła proklamacje najgwałtowniejsze, była zupełnie myślą buntu, rewolucji jawnej.

W Niedzielę, 2go Marca, odkryto drukarnię tajną, w której drukowano jedno z pism rewolucyjnych, krążących po mieście, oraz tak zwany adres ludu Warszawskiego do Arcy Biskupa Felińskiego, narzucający mu sposób, w jaki ma postępować, pod zagrożeniem iż naród go opuści. I jakaż to droga, którą ma postępować? Oto nie powinien wspominać o obietnicach ani o zamiarach życzliwych Monarchy.

Nadaremnie głoszą, że te deklamacje są dziełem kilku ludzi nierozsądnych! Hasła danego przez nich słuchają, czytając chciwie ich deklamacji, a ludzie rozsądni milczą. Elementa powstania na serjo nie istnieją, albowiem lud wiejski pozostaje niezachwianym w swem przywiązaniu do Monarchy, a pomimo to sztandar rewolucji jest hardo wywieszany. Czyż ma kto prawo uskarżania się, że Rząd, w razie słusznej obrony, ucieka się do surowych środków dla zwalczenia rozruchów?

---

*Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych.*— Od niejakiego już czasu zaraza x'ęgosuszu grasuje w niektórych Cyrkułach Galicji, ze względu jednak, iż Cyrkuły te nie były przyległe Królestwu Polskiemu, nie zachodziła konieczność przedsiębrania środków ostrożności przeciw wniesieniu jej do tutejszego kraju. Gdy obecnie xięgosusz okazał się w Cyrkule Przemyślskim graniczącym z Królestwem Polskiem, Kom: Rz: Spraw Wewn:, pragnąc zasłonić kraj od klęsk nowych z powodu tej zarazy, zaprowadziła na granicy od strony Galicji, w ścisłem zastosowaniu się do obowiązujących przepisów, następujące środki ostrożności: 1) Nie wolno wprowadzać do kraju tutejszego z Cyrkułu Przemyślskiego, jako też dwóch przyległych mu Rzeszowskiego i Żółkiewskiego, bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej, produktów bydlęcych, jakiemi są: skóry niewyprawne, mięso, rogi, raciec, sierść i łój nietopiony, tudzież paszy suchej i mierzwy, oraz używanych sprzętów stajennych wszelkiego rodzaju; 2) Osobom z Cyrkułu Przemyślskiego, które mogły mieć jakąkolwiek styczność z bydłem rogatem, jako to: rzeźnikom, garbarzom, handlarzom bydła i skór, oprawcom, mnisiarzom i pastuchom, wzbroniony zostaje wstęp do Królestwa Polskiego, w razie zaś koniecznej tego potrzeby, osoby te poddać się winny starannemu oczyszczeniu podług przepisów policji weterynaryjnej; 3) Polecono ostrzegać osoby udające się z Królestwa Polskiego do Galicji, aby unikały wszelkiej styczności z miejscami xięgosuszem dotkniętemi. Podając o tem do wiadomości powszechnej, Kommissja Rządowa ostrzega, że niestosujący się do pomienionych środków, pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

*Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*— W powołaniu się na ogłoszenie swe zawiadamia, że do zbierania składki Wielko-Tygodniowej na Szpitale Warszawskie, zaproszony został nie Józef Walfin, ale Józef *Wolfin*, Kupiec i Obywatel M. Warszawy pod Nr 547*b* zamieszkały. W końcu nadmienia, że na przedmieściu Pradze do powyższej czynności zaproszeni zostali: W. Franciszek *Szoltze*, od Nr 1 do 200 włącznie; W. *Lebisz* od Nr 204 do 254 włącznie, i W. *Klecki* od Nr 255 do 500 włącznie.— P. o. Prezydenta, *Woyda*.

Jutro, w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 10tej rano, odprawi się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Józefa *Mrokowskiego*, Obywatela Gubernji Wileńskiej, zmarłego w majątku własnym na Litwie dnia 21 Marca 1830 r., oraz za spokój duszy ś. p. Gaspra *Adamowicza*, Obywatela Gubernji Wileńskiej. Pozostała Córka pierwszego, a Żona drugiego, mieszkająca obecnie w Warszawie, uprzejmie zaprasza na to Nabożeństwo, Braci i Siostr w CHRYSTUSIE, dla połączenia wspólnych modłów.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Mikołaja *Wronikowskiego*, o godz: $9^1/_2$ z rana, w Kościele Śgo ALEXANDRA, odbędzie się Wotywa żałobna, za spokój jego duszy; na którą pozostała Wdowa wraz z Rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Jutro odprawi się Nabożeństwo żałobne, o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, za duszę ś. p. Józefa *Jaworskiego*.

Jutro, jako w 8mą rocznicę śmierci ś. p. Anny *Sierpińskiej*, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie w pół do 10tej z rana, Msza żałobna; na którą pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Jutro w Kościele Katedralnym Śgo JANA, w Kaplicy PANA JEZUSA, o godz: 11tej z rana, odbędzie się Wotywa, za duszę ś. p. Piotra *Lewieckiego*, Radcy Dworu, b. Naczelnika Komunikacji Lądowych i Wodnych; na którą pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Jutro w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 11tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Ignacego *Bertrand*, Sędziego Pokoju; na które pozostała Żona, Krewnych i Przyjacioł zaprasza.

Pojutrze, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: $9^1/_2$ rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Bolesława *Roszkowskiego*, zmarłego w mieście Mszczonowie dnia 8go b. m.; na które zaprasza się Krewnych, Przyjacioł, Znajomych i Kolegów zmarłego.

Wczoraj rozstał się z tym światem, opatrzony ŚŚ SAKRAMENTAMI, Onufry *Wolski*, przeżywszy lat **105**. Exportacja zwłok jego, nastąpi jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na którą Synowa, Krewnych zaprasza.

Salomea z Orłowskich *Bieńkowska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. W smutku pozostały Mąż, zaprasza Krewnych na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Augustjanów*, na cmentarz Powązkowski.

Dziś o godz: $7^1/_2$ rano, przeniósł się do wieczności, znany powszechnie i poważany Kupiec i Obywatel m. stołecznego Warszawy, ś. p. Sebastjan *Szostkiewicz*. O dniu pochowania zwłok, jutro doniesiemy.

Róża *Malinowska*, córka Szymona i Barbary *Makowskich*, przeżywszy 24tą wiosnę życia swego, będąc połączoną węzłem małżeńskim z swym kochającym ją małżonkiem Wojciechem *Malinowskim*, po krótkiem bo 10-miesięcznem pożyciu, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w d. 15 b. m. wraz z nowo-narodzonym synem, życie zakończyła. Pozostały Mąż wraz z Rodzicami, w nieutulonym żalu po stracie swej ukochanej małżonki, której zwłoki były odprowadzone onegdaj z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski, przy licznem zebraniu się Krewnych i Przyjaciół, składa swe najmilsze podziękowanie wszystkim, za ostatnią przysługę, uczynioną swej drogiej Żonie, a szczególniej Pani F. *Cichockiej*, za jej trudy i poświęcenia w czasie pogrzebu. W Poniedziałek zaś to jest d. 24go b. m. odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. *Róży*, o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, na które pogrążony w smutku Mąż, wraz z Rodzicami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Dziś odbyło się przeprowadzenie zwłok ś. p. Augusta *Rozenbauma*, Dyrektora drogi żelaznej Warsz: Wiedeń: i Warsz: Bydgoskiej, o godz: 12 w południe z Kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego do stacji Głównej Drogi Żelaznej.

Wczoraj otrzymaliśmy wiadomość z pewnego źródła, iż pogłoska o przerwaniu komunikacji na trakcie Kowieńskim między Warszawą i Alexotą, z powodu wezbrania wód, oraz o zerwaniu mostu na Narwi pod Łomżą okazała się mylną, i że komunikacja trwa na całym trakcie, a lody w tym punkcie rzeki Narwi, gdzie most się znajduje, dotychczas niepuściły.

Wkrótce już rozpoczynamy żeglugę na Wiśle, gdyż w przyszły Poniedziałek t. j. 24 b. m. statki pasażerskie rozpoczynają kursować pomiędzy Warszawą a Nieszawą. Statek wychodzić będzie codzień z Warszawy o godzinie 6ej rano, wyjąwszy Niedzielę. Bliższe szczegóły, afisze doniosą.

Dziś od samego rana prowadzono dalsze roboty około przywrócenia mostu, albowiem wczoraj z powodu ukazania się znowu i to w znacznej masie lodów górnych, stawienie mostu na linję musiało być wstrzymane. Tym sposobem komunikacja mostem jak to już donieśliśmy, jutro przywróconą zostanie. Dziś stan wody na Wiśle pod Warszawą stóp 10.

Dnia 24go b. m. odbędzie się w m. Widawie jarmark na konie.

We Lwowie w końcu b. m. mają urządzić teatr amatorski na korzyść biedniejszej młodzi akademickiej.

Dziś początek Wiosny astronomicznej.

Na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły następujące obrazy: Rodosława *Stolemana*, portret Damy; *Wyszyńskiego*: Kościoł po-Pauliński; *Kwiatkowskiego*: Cztery akwarele; *Czajkowskiego*: Portret, Wojciecha *Bogusławskiego* płaskorzeźba z marmuru, i Portret *Lelewela* płaskorzeźba z gipsu.

Wczoraj, w dokończeniu ciągnienia 1szej klassy IVgo Oddziału, Najwyżej dozwolonej loterji na dobra Szymanów i Seroki, w obec Urzędników ze strony K. R. P. i Skarbu delegowanych, tudzież Obywateli m. Warszawy, główniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr. 5,000, Nr na 32,642. Po rsr. 500, na 6,584 i 25,317. Po rsr. 250, na Nra: 12,489, 26,547 i 34,789. Po rsr. 120, na Nra: 12,742, 23,568, 24,524, 33,314 i 34,472.

O zabłąkanej dziewczynce małej rumianej, lat około 4ch mającej, ubranej w sukienkę perkalikową w kwiatki, na szyi chusteczkę fularową koloru czerwonego, trzewiczki skórkowe, pończochy bawełniane; dowiedzieć się można w Ochronie pod nazwą X. *Baudouin*, przy ulicy Brzozowej, w której się znajduje.

Stada dzikich gęsi już ukazują się po nad Warszawą, przeciągając długo rzędnym jak zwykle szeregiem. Najlepszy to prognostyk wiosenny, byle tylko koniec Marca nie pokrył jeszcze pól naszych śniegiem.

## Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 17go Marca.*— Kwestja Węgierska zwraca tu znowu uwagę. Wiadomo że w reskrypcie z d. 21go Sierpnia r. z. rozwiązującym sejm Węgierski, wynurzoną była nadzieja, iż takowy, jeśli możność dozwoli, za sześć miesięcy zwołany będzie. Otóż ponieważ owe 6 miesięcy upływa, przeto Rząd myśli ogłosić pewne urzędowe oświadczenie czyli tłumaczenie dla czego to zwołanie uskutecznionem być nie może. W jakiej to formie ogłoszenie nastąpi, to dotychczas jeszcze nie wiadomo.— Wielu wyższych Oficerów marynarki Austrjackiej znajduje się teraz w Wiedniu, celem naradzenia się nad organizacją administracji marynarki.— Jenerał jazdy Hra: *Schlick*, zachorował niebezpiecznie.—Plan finansowy P. *Plener*, nie zadowalnia nikogo. Może on zaradzić na czas krótki bardzo kłopotom finansowym Austrji, ale złego radykalnie nie uleczy. — Ogólny kontyngens tegoroczny rekrutów w Państwie Austrjackiem oznaczony jest na 85,000 ludzi. Z tego przypada na Lombardo-Wenecję 6,417, a na Galicję i Bukowinę 13,285.

FRANCJA. *Paryż, 15go Marca.*— Rozprawy nad stanem finansowym Francji i nad projektami P. *Fould*, i dziś zajęły większą część posiedzenia Ciała Prawodawczego. P. *Devinck*, skończył na niem swą mowę, w której zajmował się głównie wyszczególnieniem kredytów i prawem przenoszenia ich z jednych pozycji na drugie. Odpowiadali mu w duchu i ze strony Rządu PP. *Gouin* i *Baroche*, nie niwecząc bynajmniej wrażenia moralnego jego mowy, które było tem silniejsze, że P. *Devinck* nie należy do oppozycji. Co się jednak tyczy skutku materjalnego, ten był żaden, gdyż paragrafy 8 i 9 adresu, zostały uchwalone znaczną większością, po odrzuceniu poprawki P. *Darimon*, równie jak i innych, przez lewą stronę podanych. Posiedzenie zakończyło się mową P. *Picard*, który drogą poprawki do paragrafu 10go, domagał się przywrócenia prawa głosowania municypalnego dla obywateli większych miast Francji, rządzonych obecnie za pośrednictwem Komissji przez władzę

municypalną. — Krąży tu dziś pogłoska, że *Wiktor-Emmanuel* pisał do Cesarza *Napoleona*, donosząc mu, że jest znaglony agitacją rewolucyjną do podpisania dekretu odwołującego *Mazziniego* z wygnania. Wątpić jednak należy o prawdzie tej wieści, tym bardziej, że Prezes obecnego Gabinetu Włoskiego, zamierza opierać się temu życzeniu Komitetów *Provedimento*, mimo wstawiennictwa *Garibaldego*. — P. *Bixio* opuścił Paryż, wracając do Turynu. Natomiast ma tu przybyć P. *Scjaloja*, prowadzący układy w przedmiocie traktatu handlowego Francuzko-Włoskiego, który chwilowo powołany był telegrafem przez swego Monarchę.

Włochy.— Budżet marynarki Włoskiej na r. 1862, wynosi 63,678,401 liwr:, a zatem o 6,337,996 liwr: więcej aniżeli w roku zeszłym. Główny wydatek stanowi budowa okrętów, której koszt podany jest na liwr: 26,073,000.— *Movimento* ogłasza list którym *Menotti*, *Garibaldi*, *Stefano*, *Canzio*, Giovanni *Basso*, Francescho *Bideschini*, A. *Vecchi* i G. *Deideri*, odmawiają stopni, przyznanych im przez ostatnie rozporządzenia Rządu dotyczące byłej armji południowej. Uzasadniają oni swą odmowę tem, iż wnioski przez *Garibaldego* w tym przedmiocie uczynione, zmianie uległy.

### Ostatnie Wiadomości.

O powstaniu greckiem tak sprzeczne nadchodzą wiadomości, że trudno z nich dojrzeć rzeczywistej prawdy. Kiedy bowiem depesza z Aten, 14go datowana, a przez Konstantynopol nadeszła, zawiadamia, że Aria i wszystkie zewnętrzne szańce Nauplji, z wyjątkiem góry St. Elja, biegnetem przez wojska Królewskie poprzedniego dnia zdobyte zostały; dzienniki wiedeńskie z 18go przeciwnie zapewniają, że powstańcy w Syra ogłosili Królem Greckim, pod imieniem *Ottona II*, trzeciego syna Króla *Wiktora-Emmanuela*. Do Syra, wyprawiono podobno 200 żołnierzy greckich, a jeden okręt francuzki i jeden angielski odpłynęły tam także z eskadry w Pyreus stojącej.— W Prusach nastąpiła zmiana Ministerstwa i to w duchu przewidywanym. Ministrowie: *Auerswald*, *Patow*, Hr: *Pückler*, Hr: *Schwerin* i P. *Bernuth*, otrzymali dymisje z zachowaniem rang i tytułów. Minister Stanu von der *Heydt*, przy pozostawieniu go tymczasowo Ministrem handlu, otrzymał ministerstwo skarbu, oraz mianowani zostali: Radca tajny Hr: *Itzenplitz* Ministrem rolnictwa; Radca Konsystorza *Mühler* Ministrem wyznań: Prokurator Królewski Hr: *Lippe* Ministrem sprawiedliwości, oraz Prezes policji *Jagow* Ministrem spraw wewnętrznych. — Nad-Prezydent *Möller*, jak zapewnia *Koresp: feudalna*, odmówił przyjęcia ministerstwa handlu.

Z Paryża niema zbyt ważnych depesz. Na posiedzeniu Ciała Prawodawczego d. 17go b. m. P. *Billault*, bronił postępowania Rządu, dowodząc że ma prawo mianowania Prezesa stowarzyszenia Ś. Wincentego *á Paulo*. — *Pays*, zaprzecza wieści o zamiarze odwołania Jenerała *Prim* z Mexyku.— W Turynie 17go, P. *Gallenga* wniosł w Izbie zapowiedzianą interpellację co do porządku i skompletowania Gabinetu. *Ratazzi* zgadzał się na proponowany przezeń porządek dzienny pod warunkiem, że takowy uważany być ma jako poparcie ministerstwa w wykonywaniu jego programu. Porządek ten przyjęty został 210 głosami przeciw 80.— PP. *Pereira* i *Bixio*, przybyli z Paryża do Turynu, dla rozpoczęcia układów o założenie towarzystwa kredytu *Credito fondiario*. — Jenerał Hr: *Schlick*, zmarł w Wiedniu.— Xiążę *Windischgraetz*, jest także niebezpiecznie chory.—Z Raguzy 18go b. m. donoszą, że Turcy dnia poprzedniego oblegli Grahowo. Jeden ich dywizjon wyruszył do Ivi, oblężonego przez *Wukałowicza*. Wypadek walki nie jest wiadomy, Turcy jednak posuwają się naprzód. — Dziennik Duński *Dagbladet* z 17go b. m. donosi, że Danja wysłała odpowiedź na ostatnie noty dwóch wielkich mocarstw Niemieckich. Rząd Duński w tej odpowiedzi odmawia wszelkiej dyskussji względem stosunków Szlezwigu.—Z New-York mamy depeszę datowaną 4go b. m. Skonfederowani spalili fort Columbus i cofnęli się do portu Randolph, zabrawszy z sobą wszystkie działa.

### DONIESIENIA.



Dziś rano ciepła stopni 4, wczoraj w południe ciepła stopni 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pamiętniki Szatana.*

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 7 (19) Marca 1862 roku.

| | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| **Monety:** | Rs. | Kop: | Rs. | Kop: |
| Pół-imperjały . . . . . . . . | — | — | 5 | 81 |
| Pruski kurant . . . . . . . . | — | — | — | — |
| **Papiery publiczne:** | | | | |
| Obl: Skar: 4°/₀ oprócz kup: za 100 rs. | 92 | 62 | 92 | 37 |
| Listy Zast: 3go okr: oprócz k. za 15 rs. | 15 | 9 | 15 | 7 |
| Akcje Drogi Żel: W.-W. z kup: za szt: | 65 | 75 | 65 | 50 |
| Akcje Drogi Żel: Warsz: Bydg: za szt: | 85 | — | — | — |
| **Wexle:** | | | | |
| Berlin 100 tal: 2 miesięcz: . . . | 106 | 35 | 106 | 20 |
| Wrocław 100 tal: 2 m. . . . . . | — | — | — | — |
| Gdańsk 100 tal: 2 m. . . . . . . | — | — | — | — |
| Hamburg 300 Marc: . . . . . . | 161 | 25 | 160 | 90 |
| Wiedeń 150 Guld: 2 m. . . . . | 78 | 30 | — | — |
| Moskwa 100 Rs. 1 miesięcz: . . . | 99 | — | — | — |
| Petersburg 100 Rs. 1 miesięcz: . | 99 | 25 | — | — |
| Londyn 1 fun: ster: 3 miesięcz: . | 7 | 18 | — | — |
| Paryż 300 franków 2 miesięcz: . | 85 | .50 | — | — |

Wartość kuponu bieżącego od Obligów skar: rs. 1 k. $87\frac{7}{8}$. Od Listów Zastawnych kop: $14\frac{1}{2}$.

### Ceny targowe Warszawskie:

Za korzec pszenicy płacono rs. 6 k. $67\frac{1}{2}$; żyta rs. 3 k. 65; owsa rs. 2 k. 40; kartofli rs. 1 k. 5. — Dnia 18go b. m. płacono za wiadro okowity próby 10ej, rs. 1 k. $45\frac{1}{2}$; za garniec k. $47\frac{1}{2}$.

**Sprostowanie.**—W doniesieniu o Folwarku Łukowa w dobrach Ordynacji Zamoyskiej, umieszczonem w Nrach Kurjera 44, 55 i 64, zamiast: przy moście Krzeszowic, czytać należy **przy mieście Krzeszowie.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.